

Traktor do zadań specjalnych

Data publikacji: 1.07.2013 7:30

Ile kosztuje profesjonalny ciągnik do zadań specjalnych? Dobrze wiedzą o tym władze Wisły, które właśnie kupiły nowoczesny sprzęt. Będzie służył przed cały rok - w ciepłych miesiącach będzie można między innymi ciąć gałęzie, w zimie odśnieżać chodniki. Ciągnik kosztował 180 tysięcy złotych.

□

Do tej pory przy okazji wycinek prowadzonych na zlecenie Urzędu Miejskiego w Wiśle urzędnicy musieli ogłaszać przetarg. Problemy były też w zimie, kiedy nie zawsze można było wezwać prywatną firmą do odśnieżania centrum miejscowości, bo akurat sprzęt pracował wysoko w górach. Teraz ma to się skończyć.

- W miejscowości turystycznej musimy wspomóc służby, które pracują przy drogach wojewódzkich czy powiatowych. Dzięki temu będziemy bardziej mobilni, a zaniedbania będą mniejsze – powiedział Jan Poloczek, burmistrz Wisły.

Urząd kupił traktor marki Kubota. O wyborze niekoniecznie decydowała cena, na pewno sprawdzona jakość i dobra japońska marka. 180 tysięcy to jednak dopiero początek wydatków jeżeli chodzi o ciągnik. **- Do tego sprzętu można dokupywać różne przystawki, czy to na sezon letni, czy zimowy. Kosztują od 10 do 15 tysięcy złotych, więc taki wydatek powinniśmy bez problemu wpisać w przyszłości do budżetu** – dodał Poloczek.

Kiedy w czwartkowe popołudnie na sesji Rady Miejskiej ogłoszono, że urząd kupił nowy ciągnik, w przerwie obrad miało miejsce wielkie oglądanie maszyny. Bardziej spostrzegawczy zauważyli, że sprzęt ma za sobą już pierwsze cięcie gałęzi i drewna. Jednak Krzysztof Sztajnert, zastępca kierownika referatu gospodarki komunalnej wiślańskiego magistratu, powiedział o innych pracach w najbliższym czasie.

- Głównie będziemy wykonywali prace związane ze skrapianiem ulic, traktor będzie ciągnął skrapiarkę. Mamy także zakupiony rębak do gałęzi, który jest montowany na wałek, więc sprzęt pojawi się na pewno na ścieżkach rowerowych, żeby wykonać prace pielęgnacyjne – dodał.

wot